

„Uśpiono” elektrownie węglowe starego typu

6 lipca 2015

Kancelarz Angela Merkel, minister gospodarki Sigmar Gabriel z SPD, oraz premier Bawarii Horst Seehofer podjęli decyzję o wyłączeniu z użytkowania elektrowni węglowych starszego typu. Ich właściciele mają dostać wysokie odszkodowania. Protestują Zieloni.

Związki zawodowe przyjęły decyzję rządu z zadowoleniem. Od grudnia 2014 r., kiedy w Niemczech postanowiono zmniejszyć emisję dwutlenku węgla, elektrowniom węglowym starszego typu naliczano dotkliwe kary za przekroczenie dopuszczalnych limitów. Władze landów oraz związkowcy protestowali przeciwko dodatkowym obciążeniom. W tej chwili zdecydowano się „uśpić” zakłady, traktując je wyłącznie jako rezerwę energetyczną. Właściciele starych elektrowni dostaną od rządu odszkodowania.

Niemcy przyznały, że bez podjęcia nadzwyczajnych kroków nie są w stanie zrealizować swoich założeń klimatycznych do 2020 r. Zobowiązały się ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 40 proc. w porównaniu z poziomem z początku lat 1990.

Lewica i Zieloni uważają, że decyzję tę wymogło na rządzących lobby energetyczne i wielkie koncerny. Woleliby całkowicie zlikwidować zakłady, bądź kontynuować sankcje. Zatrzymanie elektrowni „na zapas” i dopłacanie do nich wydaje im się najgorszym możliwym rozwiązaniem. „Deal jest brudny i drogi” – mówi przewodniczący klubu parlamentarnego Zielonych Anton Hofreiter. Przewiduje też, że cenę za utrzymywanie starych elektrowni na najmniejszych obrotach zapłacą wszyscy obywatele poprzez wyższe rachunki. Głos w tej sprawie zabrali także przedstawiciele niemieckiego Greenpeace. Mają za złe Angeli Merkel, że nie wywiązała się ze swojej obietnicy złożonej na szczycie najbardziej uprzemysłowionych państw Europy. Obiecała

wówczas „początek końca ery węgla”. Do 2022 r. Niemcy planują również zamknięcie wszystkich elektrowni atomowych.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)